

Sygn. akt I ACa 440/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO del. Adrianna Szewczyk-Kubat

Protokolant: asystent sędziego Julita Kalinowska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B., H. K. i A. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 1292/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz W. B., H. K. i A. K. kwoty po 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) powiększone o podatek od towarów i usług tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym obejmujących koszty pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu.

Adrianna Szewczyk-Kubat Beata Kozłowska Katarzyna Polańska – Farion

Sygn. akt I ACa 440/17

UZASADNIENIE

Powódki: W. B., H. K. i A. K., pozwem złożonym w dniu 16 listopada 2015 r. wniosły o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prezydenta (...) W. na rzecz W. B. i H. K. kwot po 507 400 zł, a na rzecz A. K. kwoty 190 725 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej.

Powódki wskazały, że decyzją administracyjną z dnia 30 grudnia 1971 r. Prezydium Rady Narodowej (...) W. orzekło o wywłaszczeniu przez odjęcie prawa własności na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem pod budowę osiedla mieszkaniowego (...) (...) części nieruchomości o powierzchni 2 537m² z nieruchomości o powierzchni 7 150m² położonej w W. przy ul. (...). Właścicielami tej nieruchomości byli: B. R., F. R., H. R. (1), K. R. (1) do 1/6 części oraz A. A. do 2/6 części, których powódki są następcami prawnymi. Decyzją z dnia 8 czerwca 2015 r. Starosta Powiatu (...) w

postępowaniu o wznowienie postępowania stwierdził wydanie z naruszeniem prawa decyzji z dnia 30 grudnia 1971 r. z powodu pominięcia strony postępowania, jednak wobec tego, że w wyniku wznowienia postępowania doszłoby do wydania identycznej w treści decyzji administracyjnej, organ poprzestał na tym stwierdzeniu.

Zdaniem powódek w związku z wadliwą prawnie decyzją administracyjną z dnia 30 grudnia 1971 r. poniosły one szkodę wyrażającą się w utracie własności części nieruchomości bez stosownego ekwiwalentu odszkodowawczego. Nie biorąc udziału w postępowaniu wywłaszczeniowym ich poprzednicy prawni nie mogli mieć wpływu na wysokość ustalonego w toku tamtego postępowania odszkodowania.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, jak i wysokości, a także podniósł zarzut braku legitymacji czynnej z powodu niewykazania prawa własności nieruchomości, które przysługiwać miałyby ich poprzednikom prawnym oraz następstwa prawnego po nich. Strona pozwana zarzuciła przedawnienie roszczenia podnosząc, iż wobec wydania decyzji z dnia 8 czerwca 2015 r. w trybie wznowienia postępowania, podstawy prawnej powództwa nie może stanowić art. 160 k.p.a. Pozwany zarzucił też, że pomiędzy decyzją wywłaszczeniową z dnia 30 grudnia 1971r., a szkodą nie istnieje związek przyczynowo - skutkowy. Wreszcie Skarb Państwa podniósł, że skutecznie złożył kwotę odszkodowania do depozytu sądowego.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2016 r. Sąd ustalił na podstawie art. 67 § 2 k.p.c., że właściwym podmiotem uprawnionym do reprezentacji pozwanego Skarbu Państwa w tym postępowaniu jest Wojewoda (...) zwalniając jednocześnie z dalszej reprezentacji Prezydenta (...) W..

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz powódek W. B. i H. K. kwoty po 152 727,40 zł, a na rzecz powódki A. K. kwotę 57 272,78 zł – wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

III. ustalił, że każda z powódek: W. B., H. K. i A. K. ponoszą po 70%, a pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) po 30% kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Na wniosek Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej (...) z dnia 30 października 1971 r. (znak (...)) wszczęte zostało postępowanie w sprawie wywłaszczenia na rzecz Państwa nieruchomości objętych lokalizacją szczegółową nr (...) z dnia 27 sierpnia 1971 roku pod budowę osiedla mieszkaniowego. Decyzją ta objęto m. in. część nieruchomości o powierzchni 2 537m² z nieruchomości o powierzchni 7 150m² położonej w W. przy ul. (...) uregulowanej w księdze wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VI Wydział Ksiąg Wieczystych, której współwłaścicielami byli: B. R. do 1/6 części, F. R. do 1/6 części, H. R. (1) do 1/6 części, K. R. (1) do 1/6 części oraz A. A. do 2/6 części.

Decyzją z dnia 30 grudnia 1971 r. (znak (...)) Prezydium Rady Narodowej (...) W. orzekło o wywłaszczeniu przez odjęcie prawa własności na rzecz Państwa z przeznaczeniem pod budowę osiedla mieszkaniowego(...)w W. części nieruchomości o powierzchni 2 537m⁽²⁾ z nieruchomości o powierzchni 7 150m⁽²⁾ położonej w W. przy ul. (...) uregulowanej w księdze wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Z tytułu wywłaszczenia ustalono odszkodowanie na rzecz byłych współwłaścicieli w kwocie 9 133 zł, które rozdzielono stosownie do udziałów w nieruchomości po pomniejszeniu o zadłużenie w wysokości 5 448,90 zł. Ostatecznie A. A. wypłacono kwotę 1 228,10 zł, K. R. kwotę 614 zł, a pozostała kwota 1 842 zł przypadającą nieustalonym współwłaścicielom przekazano do depozytu sądowego.

Wskutek wniosku K. R. (3) – spadkobiercy K. R. (1) z dnia 30 lipca 1990 r. o wznowienie postępowania - decyzją z dnia 8 czerwca 2015 r. Starosta Powiatu (...) stwierdził wydanie z naruszeniem prawa decyzji z dnia 30 grudnia 1971 r. z powodu pominięcia strony postępowania, jednak wobec tego, że w wyniku wznowienia postępowania doszłoby do wydania identycznej w treści decyzji administracyjnej, organ poprzestał na tym stwierdzeniu.

Powódki H. K. i W. B. oraz ich matka H. R. (2) są spadkobierczyniami po zmarłym K. R. (1) w 1/4 części każda z nich.

K. R. (1) był spadkobiercą współwłaścicielki nieruchomości F. R. w 3/20 częściach.

Powódki nabyły spadek po matce H. R. (2) po 2/6 każda z nich.

Na podstawie tych orzeczeń każdej z tych powódek przysługuje udział po 11520/172800 w spornej nieruchomości.

Powódka A. K. zawarła w dniu 25 września 2015 roku umowę, na podstawie której nabyła od K. R. (3) roszczenia odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa. K. R. (3) jest następcą prawnym F. R. – współwłaścicielki nieruchomości. Ostatecznie powódce A. K. przysługuje udział wynoszący 4320/172800 w spornej nieruchomości.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej o powierzchni 2 537m² z nieruchomości o powierzchni 7 150m² położonej w W. przy ul. (...) uregulowanej w księdze wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VI Wydział Ksiąg Wieczystych według stanu i przeznaczenia na datę 30 grudnia 1971 r. oraz cen aktualnych wynosi 2 290 911 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny został ustalony przede wszystkim na podstawie niekwestionowanych co do autentyczności dowodów z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy i akt administracyjnych.

W ocenie Sądu Okręgowego z dokumentów złożonych do akt sprawy należy wyprowadzić wniosek, że właścicielami nieruchomości o powierzchni 7 150m² położonej w W. przy ul. (...) uregulowanej w księdze wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VI Wydział Ksiąg Wieczystych byli: B. R. do 1/6 części, F. R. do 1/6 części, H. R. (1) do 1/6 części, K. R. (1) do 1/6 części oraz A. A. do 2/6 części, co potwierdzają odpisy księgi wieczystej Sądu Rejonowego dla Warszawy M., a także wskazuje na to pośrednio treść decyzji administracyjnej z dnia 8 czerwca 2015 r., w której stan ten potwierdzono. Powódki wykazały postanowieniami spadkowymi oraz umową przelewu wierzytelności pod tytułem darmym swe następstwo prawne po wykazanych w księdze wieczystej współwłaścicielach nieruchomości. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że powódki - następczynie prawne nie wykazały, iż działka będąca własnością ich poprzedników prawnych stanowi część nieruchomości przy ul. (...), która została wywłaszczona na mocy decyzji z dnia 30 grudnia 1971 r.

Sąd uznał, że opinie biegłego B. B. za rzetelne i dlatego wnioski wypływające z treści sporządzonych przez niego opinii przyjęte zostały jako wiarygodny dowód mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie wartości rynkowej prawa własności nieruchomości. Sąd oparł swe ustalenia według stanu nieruchomości na dzień 30 grudnia 1971 r., ponieważ w tej dacie doszło do wydania decyzji wywłaszczeniowej i cen aktualnych.

Sąd Okręgowy uznając moc dowodową złożonych w sprawie opinii ustalił rynkową wartość wywłaszczonej nieruchomości na kwotę 2 290 911 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej organów administracji państwowej za szkodę wyrządzoną decyzją administracyjną reguluje w obecnie obowiązującym stanie prawnym art. 417¹ § 2 k.c., który wszedł

w życie w dniu 1 września 2004 roku w następstwie uchwalenia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Ustawa ta przepisem art. 2 ust. 2 uchyliła art. 153 k.p.a. w całości w jego dotychczasowym brzmieniu. Jednocześnie jednak, zgodnie z art. 5 wspomnianej ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 r., do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420¹ i art. 421 ustawy kodeks cywilny oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy kodeks postępowania administracyjnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego podjętej w składzie 7 sędziów w dniu 26 stycznia 1989 r. III CZP 58/88 Sąd Okręgowy uznał, że podstawę odpowiedzialności za szkody, jakie poniosła strona na skutek wydania decyzji administracyjnej dotkniętej wadą uzasadniająca wznowienie postępowania administracyjnego albo wskutek uchylenia takiej decyzji w wyniku wznowienia postępowania (art. 153 § 1 k.p.a.), stanowi art. 417 k.c.

Powódki, jako poszkodowane, wywodząc swoje roszczenie z art. 153 k.p.a. w związku z art. 417 § 1 k.c., winny wykazać przesłanki odpowiedzialności, tj. szkodę, związek przyczynowy i winę funkcjonariusza (bez konieczności kwalifikowanego jej stwierdzenia w sposób określony w art. 418 k.c.), uchylenie zaś decyzji wydanej z naruszeniem art. 145 § 1 k.p.a. albo stwierdzenie wadliwości takiej decyzji będzie równoznaczne z wykazaniem przesłanki bezprawności. Powiązanie art. 153 k.p.a. z art. 417 § 1 k.c. jednoznacznie wskazuje, że zasada winy ma rolę podstawową, gdyż brak racjonalnych przesłanek, aby odpowiedzialnością obciążać Skarb Państwa tylko dlatego, iż wydana została decyzja dotknięta wadą z art. 145 § 1 k.p.a., lecz wada ta nie została zawiniona przez funkcjonariusza.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wprawdzie wina funkcjonariusza nie stanowi przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. w rozumieniu nadanym mu wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, jednak przepis art. 417 § 1 k.c. w tym znaczeniu znajduje zastosowanie do zdarzeń i skutków prawnych powstałych po wejściu w życie Konstytucji, a więc po dniu 17 października 1997 r. Tymczasem decyzja Prezydium Rady Narodowej (...) W., z którą powódki wiążą wyrządzenie szkody, została wydana dnia 30 grudnia 1971 r. Do odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa ma zatem zastosowanie art. 417 § 1 k.c. w rozumieniu ukształtowanym do wejścia w życie Konstytucji.

Zgodnie z art. 153 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 145 § 1 albo uchylenia takiej decyzji w wyniku wznowienia postępowania, służy roszczenie o odszkodowanie w zakresie i na zasadach określonych w przepisach Kodeksu cywilnego.

Stwierdzenie nieważności decyzji lub stwierdzenie wydania decyzji z naruszeniem prawa przesądza o bezprawności, nie przesądza o istnieniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a szkodą. Dla stwierdzenia istnienia przesłanki normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą, nieodzowne jest przeprowadzenie oceny, o której mowa w art. 361 § 1 k.c., czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby wadliwa decyzja była zgodna z prawem. W orzeczeniu z dnia 10 kwietnia 2008 r. wydanym co prawda na gruncie art. 160 k.p.a. Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej stanowi wypełnienie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 160 § 1 k.p.a., nie przesądza jednak w sposób wiążący dla sądu o istnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności wynikających z Kodeksu cywilnego, w szczególności istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą.

Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie będzie mieć sędziowskie poczucie prawne.

W niniejszej sprawie powódki twierdziły, że wskutek niewystępowania bez swej winy przez ich poprzedników prawnych w postępowaniu wyłączeniowym doszło do pozbawienia ich możliwości wpływu na wysokość ustalonego wówczas odszkodowania. Ich obowiązkiem procesowym było zatem wykazanie, że gdyby nie zostało wydane niezgodne z prawem orzeczenie administracyjne z dnia 30 grudnia 1971 roku w zakresie wysokości ustalonego

odszkodowania, to otrzymałyby je w określonej wysokości. Powódki twierdziły, że nie sposób obecnie udowodnić z całą pewnością, jaki byłby wpływ udziału właściwych stron postępowania na wysokość ustalonego odszkodowania i w konsekwencji, jaka byłaby jego ostateczna wysokość. Z takim stwierdzeniem należy się zgodzić i mimo wszystko przyjąć, że doszło do wykazania przez nie zarówno istnienia po ich stronie szkody, jak również normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy zdarzeniem sprawczym w postaci wydania wadliwej prawnie decyzji administracyjnej a szkodą w postaci niezyskania przez powódki odszkodowania w określonej wysokości wskutek pominięcia przez organ administracyjny ich poprzedników prawnych w toczącym się postępowaniu wywłaszczeniowym. Wysokość tego odszkodowania może zostać ustalona jedynie w toku niniejszego procesu.

Pozwany podnosił, że wskutek złożenia świadczenia w postaci odszkodowania za odjęcie prawa własności do depozytu sądowego doszło do wykonania zobowiązania, co czynić powinno żądanie powódek bezzasadnym. Zarzut powyższy Sąd uznał za bezzasadny. Bez wątpienia w obrocie prawnym funkcjonuje decyzja odszkodowawcza skierowana m. in. do spadkobierców F. i K. R. (1), jednak okoliczność ta nie jest tożsama z przyjęciem, że szkoda powódek została zrekompensowana wskutek jej wydania i wpłaconym do depozytu sądowego odszkodowaniem. Decyzja ta nie została bowiem wydana w stosunku do faktycznych właścicieli nieruchomości, co nie uzasadnia oddalenia powództwa o odszkodowanie na rzecz rzeczywistych właścicieli nieruchomości. Organ administracji państwowej wydający decyzję nadzorczą odnośnie decyzji wywłaszczeniowej przesądził, że poprzednicy prawni powódek nie byli uczestnikami postępowania wywłaszczeniowego, mimo że uczestnikami tymi byli nieokreśleni z imienia i nazwiska spadkobiercy F. i K. R. (1). Ten sam krąg uczestników był adresatem decyzji odszkodowawczej. Skoro zaś poprzednicy prawni powodów nie byli stronami postępowania wywłaszczeniowego i decyzja z dnia 30 grudnia 1971 r. nie przyznawała im odszkodowania za utratę prawa własności, należy przyjąć, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady.

Powódki szkody upatrywały w uszczerbku majątkowym w postaci nieotrzymania odszkodowania za wywłaszczenie, a nie w samym fakcie wywłaszczenia. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 marca 2012 r. wydanym w sprawie I ACa 409/11 w zbliżonym stanie faktycznym do ustalonego w niniejszej sprawie wyraził pogląd, poparty orzecznictwem, że wysokość należnego odszkodowania winna być określona wg zasad obecnie obowiązujących, a zatem wynikających z ustawy o gospodarce nieruchomościami. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny skoro szkodą powódek jest brak odszkodowania za wywłączoną nieruchomość, orzekanie o tym odszkodowaniu na podstawie nieobowiązujących przepisów byłoby sprzeczne z konstytucyjną zasadą ochrony prawa własności. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że wpłacone do depozytu sądowego odszkodowanie stanowi wykonanie zobowiązania przez pozwanego właśnie z tego względu, że poprzednicy prawni powódek nie brali udziału w postępowaniu wywłaszczeniowym i nie mieli żadnego wpływu na ustalenie wysokości odszkodowania.

Z tych też względów uzasadnione było określenie wartości utraconego przez powódki (ich poprzedników) prawa według ustaleń biegłego w zakresie wartości rynkowej prawa własności nieruchomości. Kwota ta zatem została podzielona pomiędzy powódki, zgodnie z ich udziałem w spadku po F. i K. R. (1), przy czym powódka A. K. jest następcą prawnym K. R. (3) na mocy umowy przelewu wierzytelności niekwestionowanej przez pozwanego. Ustalona wartość nieruchomości na kwotę 2 290 911 zł została podzielna według udziałów: na rzecz powódek W. B. i H. K. po 152 727,40 zł (2290911x11520/172800), a na rzecz powódki A. K. 57 272,78 zł (4320/172800x 2290911).

W pozostałym zakresie Sąd powództwo Sąd Okręgowy – oddalił.

Odsetki ustawowe za opóźnienie z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia (art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 2 k.c.) zostały zasądzone od daty wydania wyroku.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powódek, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Skoro powódki domagają się odszkodowania na podstawie art. 153 k.p.a., to bieg przedawnienia roszczenia, o którym mowa w tym przepisie, nie może się rozpocząć, zanim roszczenie to stanie się wymagalne, a zatem przed dniem, w którym stanie się ostateczna decyzja uchylająca wadliwą decyzję w postępowaniu o wznowienie lub decyzja stwierdzająca wydanie poprzedniej decyzji z naruszeniem prawa. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 1998 r. I CKN 910/97, a Sąd Okręgowy w całości go podzielił.

Uwzględniając zatem fakt, że decyzja Starosty (...) została wydana dnia 8 czerwca 2015 r., a wniesienie pozwu nastąpiło w dniu 10 listopada 2015 r. – przyjąć należy, że przedawnienie nie nastąpiło.

O kosztach procesu pomiędzy powodami i pozwanym Skarbem Państwa Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione w 30%. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił jednak referendarzowi sądowemu, rozstrzygając jedynie, że pozwany zobowiązany jest ponieść koszty w 30%, zaś powódki – w 70%.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany Skarb Państwa, zaskarżając wyrok w części, tj. co do pkt I i III. Pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 442 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. i w zw. z art. 153 k.p.a. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na jego niezastosowaniu wyrażające się w przyjęciu, że w sprawie nie znajduje zastosowania 10-cio letni termin przedawnienia;

- art. 361 i 363 k.c. poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że w przypadku uznania odpowiedzialności pozwanego co do zasady, odpowiada on za szkodę jako wartości nieruchomości wedle stanu z dnia wydania wadliwej decyzji i cen obecnych zamiast co najwyżej, obliczonej jako zwaloryzowana kwota odszkodowania złożona do depozytu sądowego a jednocześnie również ustaleniem przez Sąd adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy źródłem szkody a samą szkodą;

Podnosząc te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Powódki w odpowiedzi na apelację wniosły o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego Skarbu Państwa nie zasługuje na uwzględnienie, pomimo trafności części zarzutów apelacji.

Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Nie zostały one zakwestionowane w apelacji. Zarzuty apelacji koncentrują się na kwestiach prawnych.

Pierwsza z nich, na co wskazuje zarzut naruszenia art. 442 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. i w zw. z art. 153 k.p.a. dotyczący oceny zarzutu przedawnienia. Z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że, zdaniem pozwanego, do naruszenia wyżej wskazanych przepisów doszło na skutek uznania, że w sprawie nie znajduje zastosowania 10-cio letni termin przedawnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest zasadny.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia, uznając, że bieg przedawnienia roszczenia, o którym mowa w art. 153 k.p.a., nie może się rozpocząć, zanim roszczenie to stanie się wymagalne, a zatem przed dniem, w którym stanie się ostateczna decyzja uchylająca wadliwą decyzję w postępowaniu o wznowienie lub decyzja stwierdzająca wydanie poprzedniej decyzji z naruszeniem prawa. Uwzględniając fakt, że decyzja Starosty (...) została wydana dnia 8 czerwca 2015 roku, a wniesienie pozwu nastąpiło w dniu 10 listopada 2015 roku – Sąd Okręgowy przyjął, że przedawnienie nie nastąpiło.

Przede wszystkim przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza podniesionego przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest pełna, bowiem ogranicza się do powielenia stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1998 r. I CKN 910/97.

Niewątpliwie zgodzić się należy z pozwanym, że w sprawie nie znajduje zastosowania termin przedawnienia z art. 160 § 5 k.p.a., ale takiego stanowiska nie zajęł również Sąd Okręgowy. W grę wchodzi termin przedawnienia z art. 442 k.c., bowiem podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 417 k.c. w związku z art. 153 k.p.a., pomimo tego, że w doktrynie stawiane były pytania o możliwość kwalifikowania odpowiedzialności, o której mowa w tym przepisie, jako *stricte deliktowej*.

Trzeba jednakże zgodzić się pozwanym, że dla oceny zarzutu przedawnienia koniecznym jest ustalenie początku biegu terminów przedawnienia, o których mowa w art. 442 k.c. W przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku 2 grudnia 1998 r. I CKN 910/97 Sąd Najwyższy faktycznie uznał, że roszczenie odszkodowawcze z art. 417 k.c. w związku z art. 153 k.p.a. nie może ulec przedawnieniu zanim stanie się wymagalne, a wymagalność tego roszczenia zależy od stwierdzenia po wznowieniu postępowania administracyjnego, tak jak w niniejszej sprawie - wydania decyzji administracyjnej z naruszeniem prawa. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że koniecznym jest odniesienie normy art. 442 k.c., określającej zasady przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych do ogólnej normy zawartej w art. 120 § 1 zd. 1 k.c., stanowiącej, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Z normy tej wynika, że przedawnienie nie może rozpocząć swego biegu przed dniem, w którym uprawniony mógł żądać zaspokojenia roszczenia; zarówno umieszczenie tej normy w części ogólnej kodeksu cywilnego, jak i jej sformułowanie, nie zawierające żadnych ograniczeń, wskazują, że ma ona zastosowanie do wszystkich wypadków przedawnienia roszczeń majątkowych. Wskazał, że stosowanie dziesięcioletniego przedawnienia przewidzianego w art. 442 § 1 k.c., nie nasuwa wątpliwości w sytuacjach typowych, gdy data zdarzenia zbiega się z datą powstania szkody, a także z datą wymagalności roszczenia. Problem wyłonić się może wówczas, gdy szkoda powstanie później niż zdarzenie, które je wywołało, lub gdy - jak w niniejszej sprawie - wymagalność roszczenia nie zbiega się w czasie ze zdarzeniem wywołującym szkodę, a zwłaszcza w sytuacji, w której uprawniony uzyska możliwość dochodzenia roszczenia (związaną z jego wymagalnością) po upływie 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę (czynu niedozwolonego). Sąd Najwyższy uznał w uzasadnieniu tego wyroku, że na aprobatę zasługuje stanowisko zajęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1959 r. 1 CR 890/58 - OSP 1960, z. 5, poz. 263 oraz w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 czerwca 1963 r. III CO 38/62 - OSNC 1965, z. 2, poz. 21; orzeczenia te zapadły pod rządami art. 108 p.o.p.c. i art. 283 k.z., co nie niweczy ich aktualności z uwagi na zasadniczą zbieżność regulacji tam zawartych odpowiednio z dyspozycjami art. 120 § 1 k.c. i art. 442 k.c. W obu wypadkach Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że na gruncie prawa cywilnego nie do przyjęcia jest zaakceptowanie sytuacji, w której przyjąć by można, że uprawniony, wskutek przedawnienia, utraciłby roszczenie jeszcze zanim roszczenia tego mógł dochodzić (zanim nastąpił termin, w którym z roszczeniem tym mógł wystąpić); przedawnienie roszczenia nie może rozpocząć biegu w dacie wcześniejszej niż ta, w której w ogóle roszczenie to powstaje.

Stanowisko powyższe zostało podzielone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r. I CSK 328/09 oraz z dnia 5 kwietnia 2006 r. IV CSK 177/05 bez szerszej analizy.

Pogląd ten podzielił również Sąd Apelacyjny w Warszawie dnia z dnia 25 października 2017 r. o sygn. I ACa 1254/16.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela wyżej wskazanej argumentacji.

Trzeba bowiem zgodzić się z pozwanym, że stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 2 grudnia 1998 r. I CKN 910/97 nie uwzględnia faktu, iż bieg 10-letniego terminu, o którym mowa w art. 442 k.c., nie został powiązany z wymagalnością roszczenia, a z zaistnieniem zdarzenia wywołującego szkodę. W niniejszej sprawie według twierdzeń powodów jest to decyzja z 1971 r. Taką interpretację art. 442 zd. drugie k.c. jednoznacznie potwierdza treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05 III CZP 84/05. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, że bieg 10 – letniego terminu przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła.

Do tego poglądu, łączącego początek biegu 10 – letniego terminu przedawnienia ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, przychyła się również Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszym składzie.

Trafność takiej wykładni art. 442 § zd. drugie k.c. potwierdził również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 września 2006 r. SK 14/05 i z tego właśnie powodu uznał art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, za niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał odnosząc się do stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej zasugerował, że problem tkwi w wadliwym momencie, od którego będzie liczony termin przedawnienia, a nie jego długości.

Sąd Apelacyjny dostrzega konsekwencje z tego płynące.

W niniejszej sprawie źródłem szkody jest decyzja z dnia 30 grudnia 1971 r. Decyzja nadzorcza wydana wskutek wznowienia postępowania administracyjnego, nie jest elementem zdarzenia wywołującego szkodę, lecz konieczną przesłanką dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Stwierdzenie w trybie administracyjnym wadliwości decyzji wyrządzającej szkodę jest konieczną przesłanką dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Co istotne, wbrew twierdzeniom powódek zawartym w odpowiedzi na apelację, złożenie wniosku o wznowienie postępowania administracyjnego, nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie winna rozwiewać treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r. III CZP 14/16, gdyż złożenie takiego wniosku nie może być uznane za czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.

Stwierdzenie wadliwości decyzji wyrządzającej szkodę otwiera drogę do dochodzenia odszkodowania, gdyż dopiero wówczas staje się wymagalne roszczenie o naprawienie szkody i rozpocznie się bieg terminów przedawnienia, o których mowa w art. 442 k.c. Konieczność wydania decyzji stwierdzającej naruszenie prawa ma to znaczenie, że dopiero wówczas powstaje możliwość żądania naprawienia szkody, a niezgodność z prawem istniejąca już wcześniej zostaje jedynie potwierdzona ze skutkiem *ex tunc*. Na podstawie decyzji nadzorczej można stwierdzić, że przesłanki powstania zobowiązania zrealizowały się wcześniej, a tylko możliwość dochodzenia odszkodowania była uzależniona od potwierdzenia we właściwym trybie i przez właściwy organ spełnienia się przesłanki w postaci naruszenia prawa związanego z wydaniem wadliwej decyzji. Uzasadniony jest zatem pogląd, że decyzja nadzorcza stwierdzająca nieważność ostatecznej decyzji administracyjnej lub uznająca, że wydano ją z naruszeniem prawa, otwiera jedynie w sposób preiudycjalny możliwość dochodzenia odszkodowania wobec podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Decyzję tę można uznać za przesłankę skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, a nie za zdarzenie, z którym związane jest powstanie zobowiązania (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP 99/06).

Do czasu gdy decyzja nadzorcza stanie się ostateczna, uprawniony nie może więc dochodzić przysługującego mu roszczenia. W międzyczasie może nastąpić upływ terminu przedawnienia. W tej sytuacji uznanie, że jego roszczenie ulegnie przedawnieniu zanim stanie się wymagalne, może być uznane za pozostające w sprzeczności z celem instytucji przedawnienia. Przedawnienie jest środkiem, który ma pozbawić możliwości realizacji roszczenia przez uprawnionego, ze względu na jego beczynność. Jeżeli zaś uznamy, że poszkodowany decyzją niezgodną z prawem już w chwili gdy doręczono mu taką decyzję mógł podjąć kroki zmierzające do uznania jej za niezgodną z prawem, czyli znał sprawcę i szkodę, to gdy decyzja nadzorcza nie zostanie wydana przed upływem trzech lat od dnia, gdy decyzja pierwotna stała się ostateczna, jego roszczenie ulegnie przedawnieniu. Zawsze zaś musimy uznać, że przedawnienie roszczenia poszkodowanego nastąpi, gdy od dnia gdy decyzja pierwotna stała się ostateczna, minie dziesięć lat. Łatwo zauważyć, że w ten sposób przerzucamy skutki działania organu państwa na uprawnionego.

Interpretacja art. 417¹§ 2 k.c., która wbrew jego literalnej treści miałaby prowadzić do uznania zobowiązania do naprawienia szkody wyrządzonej ostateczną decyzją niezgodną z prawem za typowy czyn niedozwolony i podawać przedawnienie roszczeń uprawnionego z art. 442¹ k.c., narusza chronione Konstytucją RP prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem władzy publicznej oraz zasadę równości. Przynajmniej przy takim

rozumieniu wspomnianych przepisów gwarancja uzyskania odszkodowania za szkody wyrządzone bezprawnym działaniem władzy publicznej - zawarta w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP - doznaje wyraźnych ograniczeń. Uznanie, że roszczenie poszkodowanego przedawnia się po dziesięciu latach od wydania ostatecznej decyzji administracyjnej niezgodnej z prawem doprowadza do niemożliwej do zaakceptowania sytuacji, że roszczenie poszkodowanego przedawni się, zanim stanie się wymagalne. W istocie gwarancja zawarta w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP byłaby tylko pozorna i pozbawiona dla poszkodowanych w takiej sytuacji realnej wartości (tak G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. T. 1-2 LexisNexis, 2011).

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się za fundamentalne założenie instytucji przedawnienia, że jego termin nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, uchwała z dnia 13 lipca 2016 r. III CZP 14/16.). Co do zasady, jak trafnie wskazał SN w postanowieniu z dnia 9 lipca 2009 r. III CZP 47/09 nie można także akceptować sytuacji, w której przedawnienie nastąpiłoby, zanim uprawniony mógłby zgłosić roszczenie. Również Trybunał Konstytucyjny w wyżej wskazanym orzeczeniu z dnia 1 września 2006 r. wskazał, że nie może być z punktu widzenia rudymenarnych zasad sprawiedliwości i reguł prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji) utrzymywany w systemie mechanizm prowadzący de facto do kreacji pozornego prawa majątkowego, a więc prawa, które powstając, staje się od razu nieskuteczne, gdyż podlega w tym samym momencie przedawnieniu.

Skoro ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do art. 153 k.p.a. regulacji analogicznej do tej, która ujęta została w art. 160 § 6 k.p.a., to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z pewnością należy rozważyć czy podniesienie zarzutu przedawnienia nie należałoby uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, na co wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, stwierdzając, że możliwe jest też uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Możliwość taka, przyjęta w orzecznictwie (np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 i z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, Nr 2, poz. 16 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAPUS 1997, Nr 14, poz. 249), nie jest kwestionowana w doktrynie. Norma art. 5 k.c. ma jednak charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego. Trudno bowiem uznać zgodne z poczuciem sprawiedliwości uwzględnienie przedawnienia, gdy w okresie biegu tego przedawnienia, nie było możliwym dochodzenie roszczenia odszkodowawczego.

Jeśli zajdzie przeszkoda do dochodzenia roszczenia to czas trwania przeszkody, do chwili ustania przyczyny zawieszenia biegu terminu przedawnienia nie wlicza się do jego biegu. Należy zatem określić termin, od którego zacznie się liczyć bieg terminu przedawnienia, biorąc pod uwagę możliwość wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji nadzorczej, koniecznej do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Od wydania decyzji wydanej z naruszeniem prawa w stanie faktycznym sprawy minęło kilkadziesiąt lat, zaś decyzja nadzorcza została wydana dopiero w 2015 r. Nie jest prawnie obojętne, kiedy osoba zgłaszająca żądanie odszkodowawcze wystąpi o wydanie decyzji nadzorczej, a początek biegu terminu przedawnienia nie może zależeć wyłącznie od woli osoby zainteresowanej. Wystąpienie o wydanie decyzji nadzorczej nie może zatem być oznaczone na dowolną chwilę w przyszłości i dopiero od wydania prawomocnej decyzji nadzorczej biegłby termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego ex delicto.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie występują okoliczności świadczące o tym, że podniesienie przez pozwanego Skarb Państwa zarzutu przedawnienia, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Trzeba bowiem zauważyć, że pomimo tego, iż decyzja wywłaszczeniowa została wydana dnia 30 grudnia 1971 r., Skarb Państwa

do dnia złożenia przez jednego z następców prawnych byłych właścicieli wniosku o wznowienie postępowania administracyjnego, co nastąpiło w 1990 r., nie wystąpił z wnioskiem o dokonanie wpisu do księgi wieczystej nabycia własności wywłaszczonej nieruchomości, o czym świadczy odpis z księgi wieczystej nieruchomości z 31 stycznia 1997 r. (k. 23).

Wobec takiego zaniechania Skarbu Państwa następcy prawni byłych właścicieli pozostawali w nieświadomości co do istnienia decyzji wywłaszczeniowej.

Zatem zarzut przedawnienia oparty na twierdzeniu, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć od 30 grudnia 1971 r. nie może doprowadzić do oddalenia powództwa.

Kolejny zarzut apelacji pozwanego, to zarzut naruszenia art. 361 i 363 k.c., którego to naruszenia pozwany upatruje w błędnej wykładni tych przepisów wyrażającej się w przyjęciu, że w przypadku uznania odpowiedzialności pozwanego co do zasady, odpowiada on za szkodę jako wartość nieruchomości wedle stanu z dnia wydania wadliwej decyzji i cen obecnych, zamiast co najwyżej, obliczonej jako zwaloryzowanej kwoty odszkodowania złożonej do depozytu sądowego, a jednocześnie również ustaleniem przez Sąd Okręgowy adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy źródłem szkody a samą szkodą.

Obie te kwestie są ze sobą powiązane i sprowadzają się do pytania, jakiego rodzaju szkoda jest konsekwencją wydania wadliwej decyzji z dnia 30 grudnia 1971 r. Powódki co do zasady wskazywały, że poniosły szkodę, gdyż nie otrzymały odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość. Co prawda powódki wskazywały również, że nie wiadomo, jaki byłby wynik postępowania dotyczącego wywłaszczenia, sugerowały też, że mogły uzyskać nieruchomość zamienną, ale zarazem nawet nie podejmowały próby wykazania, że przesłanki do uzyskania nieruchomości zamiennej były spełnione, a biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia, jakim była budowa osiedla mieszkaniowego i położenie przedmiotowych działek, wydaje się wielce prawdopodobnym, iż nawet przy udziale powódek czy ich poprzedników prawnych doszłoby do wydania decyzji o wywłaszczeniu, a więc byłyby one w sposób prawny wyzute ze swej własności.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię wysokości szkody, to Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż w sytuacji, gdy powódki nie były stronami postępowania zakończonych decyzją z dnia 30 grudnia 1971 r. i nie były adresatkami tej decyzji, to decyzja ta nie może być dla nich wiążąca w zakresie przyznanego odszkodowania. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał, że wysokość przysługującego powodom odszkodowania nie powinna być obliczana na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, tj. przepisów nieobowiązujących już w czasie powstania skutecznych wobec Skarbu Państwa roszczeń o naprawienie szkody, wyrządzonej decyzją administracyjną, co do której zostało stwierdzone, że została wydana z naruszeniem prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r. I CSK I CSK 678/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 472/07, nie publ.) Skoro zatem nie zapadła w stosunku do powódek ostateczna decyzja odszkodowawcza pod rządami wymienionej wyżej ustawy z 1958 r., nie ma też dowodu, że kwota określona w decyzji faktycznie została złożona do depozytu – pozwany na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu, niezasadne byłoby stosowanie do trwającego nadal po ich stronie uszczerbku majątkowego przepisów tej ustawy, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy odwołując się do szerszych wywodów ujętych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydanego dnia 20 marca 2012 r. w sprawie I ACa 409/11. Trafnie wskazano w uzasadnieniu tego ostatecznego orzeczenia, że Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne, odeszły od koncepcji odszkodowania ograniczającego się do odszkodowania obliczonego zgodnie z zasadami obowiązującymi w uchylonej już ustawie z dnia 12 marca 1958 r. Zawężenie szkody do zakresu odszkodowania należnego stronie na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. pomija bowiem rozwiązania intertemporalne kolejnych ustaw regulujących wywłaszczenie, które przyjmowały zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, która to ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości uchylila ustawę z dnia 12 marca 1958 r., sprawy wszczęte, lecz niezakończone decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie ustawy, prowadzi się na podstawie jej przepisów, przy czym art. 59 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą stanowił, że odszkodowanie powinno odpowiadać wartości wywłaszczonej nieruchomości.

W myśl art. 87 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości sprawy wszczęte, lecz nie zakończone decyzją ostateczną o odszkodowaniu przed dniem wejścia w życie ustawy, prowadzi się na podstawie jej przepisów z wykorzystaniem zebranego materiału.

Wreszcie na podstawie art. 233 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) sprawy wszczęte, lecz niezakończone decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, prowadzi się na podstawie jej przepisów. Zaś zgodnie z art. 128 ust. 1 tej ustawy wywłaszczenie własności nieruchomości, użytkowania wieczystego lub innego prawa rzeczowego następuje za odszkodowaniem na rzecz osoby wywłaszczonej odpowiadającym wartości tych praw.

Wykładnia tych przepisów prowadzi więc do wniosku, że nowe zasady dotyczące odszkodowań powinny znaleźć zastosowanie nie tylko w sprawach, w których toczyły się postępowania niezakończone ostatecznym rozstrzygnięciem, ale też w sytuacjach, gdy postępowanie nie zostało wcześniej wszczęte (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 maja 2011 r., SK 15/00, OTK 2001/4/85).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko zachowuje aktualność również w stanie faktycznym niniejszej sprawy, gdzie wprawdzie została wydana decyzja wywłaszczeniowa (wadliwa), ale nie wydano decyzji odszkodowawczej na rzecz ówczesnych właścicieli nieruchomości, a więc ich uszczerbek majątkowy nadal nie został zrekompensowany. Roszczenie powódek stało się wymagalne w 2015 r. i dopiero wówczas powstały warunki do skutecznego względem Skarbu Państwa dochodzenia naprawienia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2008 r., I CSK 464/07). Skoro więc odszkodowanie za wywłaszczenie ustalane jest tak naprawdę pod rządami ustawy, która nie zawiera uprzednich ograniczeń, to nieuzasadnione jest sięganie do zasad rozliczenia już nieobowiązujących i sprzecznych z obecnym porządkiem konstytucyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 472/07, M. Prawn. 2008/8/398).

Zatem ustalenia Sądu Okręgowego co do wysokości szkody uznać należy za prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny apelację pozwanego oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c. i na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz W. B., H. K. i A. K. kwoty po 3.600 zł powiększone o podatek od towarów i usług tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, obejmujących koszty pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu.

Adrianna Szewczyk-Kubat Beata Kozłowska Katarzyna Polańska - Farion